



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



(131)

11/2015 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz - jeśli możesz



**Pośród cmentarzy cichych uliczek,
jak wierna pamięć palą się znicze.**

Spis treści:

- Listopad 2015 – felieton str. 3
- Kompleksowa rehabilitacja Osób Niewidomych i Słabowidzących AD 2015str. 10
- Kontynuacja – w tym roku troszeczkę szybciej str. 13
- Warsztaty z Mistrzemstr. 15
- Wspomnienie o Zmarłym Koledzestr. 22
- Kto, gdzie i od kiedy? str. 23
- Witryna poetyckastr. 25



Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: „Zygflor” - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Małgorzata Musiałek, Bogdan Sadowski, Maria Słowik

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Listopad

*W listopadzie, w listopadzie,
późny świt i wczesny zmrok.
Nagie drzewa stoją w sadzie,
rozkrzyczane stado wron.*

*W listopadzie, nieciekawie,
mało słońca więcej chmur.
Mgła po ziemi woal kładzie,
z jarzębin koralu sznur.*

Listopad, to wedle używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego przedostatni miesiąc w roku liczący 30 dni swą nazwę - w/g Aleksandra Brücknera, historyka literatury i kultury polskiej - wywodzący od opadających jesienią liści (czeska nazwa miesiąca *listopad*, ukraińska *листопад*).

Jego łacińska nazwa - **November** – (według kalendarza rzymskiego był to dziewiąty miesiąc w roku i pod takowym określeniem funkcjonował) została zapożyczona przez większość języków europejskich i pod taką funkcjonuje.

Te dni w naszej strefie klimatycznej są czasem zamierania przyrody, końcowym etapem odbarwienia się liści drzew, krzewów i traw oraz momentem występowania pierwszych przymrozków wraz z silnymi wiatrami, które strącają z nich ostatnie liście.

Późnojesienne dni są również czasem prowokującym do głębokich moralnych przemyśleń oraz wielowątkowej refleksji, czyli momentem do wewnętrznego rozliczenia z samym sobą, czy nad tym wszystkim jaką pamięć o sobie, czy o swoich dokonaniach pozostawimy potomnym ...

W te dni *niejednemu* z nas po głowie przemyka kamedulski zwrot **Memento mori** (łac. *pamiętaj o śmierci*) aż do bólu uzmysławiający, że nijak nie uda nam się jej uniknąć.

Praktycznie miesiąc ma same smutne – wręcz traumatyczne – skojarzenia związane chociażby z nieuniknionym faktem naszej śmierci – wszak u jego zarania obchodzimy Święto Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny poświęcony wszystkim Zmarłym.

Niegdyś ową uroczystość obchodzono 13 maja (na przednówku), ale z mocy decyzji papieża Grzegorza III z roku 731 od tamtego czasu owe wspomnienie obchodzimy w dniu 1 listopada. Prawdopodobnie

powodem decyzji były trudności z wyżywieniem rzesz pielgrzymów przybywających do Rzymu na wiosnę.

W roku 837 papież **Grzegorz IV** rozporządził, „Aby odtąd **1 listopada** był dniem poświęconym pamięci nie tylko męczenników, ale wszystkich świętych Kościoła katolickiego”.

W chrześcijaństwie obchody **Dnia Zadusznego** zapoczątkował w roku 998 św. **Odilon** - opat z **Cluny** – jako przeciwwagę dla pogańskich obrządków ku czci zmarłych. Na dzień modłów za dusze zmarłych – stąd nazwa „Zaduszki” - wyznaczył pierwszy dzień po **Wszystkich Świętych**. W XIII wieku tradycja rozpowszechniła się w całym Kościele katolickim. W Polsce Dzień Zaduszny ma rangę wspomnienia obowiązkowego, jako **wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych**.

Ludowe mądrości charakteryzujące ten czas:

W listopadzie goło w sadzie.

W listopadzie – jak na autostradzie.

Jaka pogoda listopadowa, taka i marcowa.

Miną Wszyscy Święci – mróz się w polu kręci.

Święty Marcin na siwym koniu ku nam jedzie.

Jak się Katarzyna głosi, tak się Nowy Rok nosi.

W połowie listopada deszczy, to w połowie stycznia trzeszczy.

Gdy św. Andrzej ze śniegiem przybieży, to sto dni na polu leży.

W listopadzie liście opadają, a ludzie znicze na grobach stawiają.

W najbliższe dni będziemy wspominać:

1 listopada 1705 r. – król **August II Mocny** ustanowił **Order Orła Białego** – najstarsze i obecnie najważniejsze odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej Polskiej nadawane za zasługi cywilne i wojskowe zarówno w czasie pokoju, jak i wojny.

1 listopada – Wszystkich Świętych

Wedle tradycji od stuleci w tym dniu gromadzimy się nad mogiłami naszych przodków, aby w wielopokoleniowym gronie bliższej oraz dalszej rodziny naszym bliskim zmarłym oddać należną im cześć. Ten wymuszony czas zastanowienia zmusza nas do refleksji nad istotą ludzkiego życia i nieuchronnością praw natury. Obecnie

praktykowany przez nas zwyczaj odwiedzania cmentarzy i palenia świec na grobach wykracza poza sferę przekonań religijnych. Uroczystość Wszystkich Świętych łączy w sobie wielowiekową obrzędowość pogańską z tradycją dwóch świąt kościelnych.

1 listopada 1918 – to początek **Bitwy o Lwów 1918-1919** (w polskiej historiografii określanej jako **Obrona Lwowa**) – polsko-ukraiński konflikt zbrojny o Lwów trwający od 1 XI. 1918 r. do 22. V. 1919 r. zakończony zniesieniem ukraińskiego okrążenia.

1 listopada 1993 r. – wszedł w życie Traktat o Unii Europejskiej – powszechnie zwany **Traktatem z Maastricht**.

2 listopada – **Dzień Zaduszny**

3 listopada – dzień św. **Huberta** – **Święto Myśliwych**

3 listopada 2005 r. – zmarł **Rudolph Carl Gorman** – amerykański malarz i rzeźbiarz pochodzenia indiańskiego zwany „Picassem amerykańskich Indian” (ur. 1931 r.).

4 listopada 1925 r. – urodziła się **Aleksandra Ślaska** – znakomita aktorka teatralna i filmowa, odtwórczyni m.in. tytułowej roli w serialu „**Królowa Bona**” J. Majewskiego (zm. 1989 r.).

5 listopada 1985 r. – zespół lekarzy pod kierunkiem prof. **Zbigniewa Religi** przeprowadził pierwszy w Polsce udany zabieg przeszczepienia serca.

6 listopada 1755 r. – urodził się **Stanisław Staszic** – jedna z czołowych postaci polskiego Oświecenia, propagator uprzemysłowienia ziem polskich. Jest uważany za ojca polskiej geologii (zm. 1826 r.).

7 listopada 1885 r. – zakończyła się budowa **Kolei Transatlantyckiej**, która połączyła Montreal i Vancouver – dwa miasta portowe położone na dwóch krańcach Kanady.

8 listopada 1835 r. – urodził się **Gotfryd Ossowski** – geolog, archeolog i speleolog, jeden z pierwszych badaczy tatrzańskich jaskiń (zm. 1897 r.).

8 listopada 1930 r. – urodził się **Lucjan Szolański** - polski lektor filmowy i telewizyjny. W ciągu 40 lat pracy jego głos pojawił się w ponad 20 tys. filmów i programów telewizyjnych (zm. 2013 r.).

9 listopada 1915 r. – urodziła się **Hanka Bielicka** – znakomita aktorka teatralna i filmowa, wybitna osobowość polskiej estrady, autorka wspomnień „*Urodzona na wozie*” (zm. 2006 r.).

10 listopada 1775 r. – powołano do życia **Korpus Piechoty Morskiej** Stanów Zjednoczonych.

10 listopada 2005 r. – oficjalnie oddano do użytku Wielki Teleskop Południowoafrykański (**SALT**) – największy pojedynczy teleskop optyczny na półkuli południowej. W międzynarodowym projekcie jego budowy m.in. udział brała Polska.

11 listopada 1885 r. – urodził się **George Patton** – amerykański generał, jeden z alianckich dowódców w czasie II wojny światowej (*zm. 1945 r.*).

11 listopada – to **Narodowe Święto Niepodległości** - po **123** latach niewoli **11 listopada 1918 r.** - Polska odzyskała niepodległość. Na pamiątkę tego wydarzenia od **1937 r.** dzień **11 listopada** jest **polskim świętem narodowym**.

12 listopada 1595 r. – zmarł **John Hawkins** – angielski żeglarz, szkutnik, pirat i handlarz niewolnikami. Od 1573 r. – jako Skarbnik i Nadzorca Floty – przeprowadził jej modernizację w ten m.in. sposób przyczyniając się do wzmocnienia angielskiej dominacji na morzach (*ur. 1532 r.*).

13 listopada 1745 r. – urodził się **Walenty Haüy**– francuski nauczyciel kaligrafii, założyciel pierwszej szkoły dla niewidomych (*zm. 1822 r.*).

14 listopada 1765 r. – urodził się **Robert Fulton** – amerykański pionier budowy statków parowych. W 1800 r. zbudował pierwszy okręt podwodny o napędzie ręcznym, a w 1807 r. pierwszy parowiec pasażerski w ten sposób rozpoczynając erę komercyjnej żeglugi parowej (*zm. 1815 r.*).

15 listopada – to **Światowy Dzień Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych**

15 listopada 1895 r. – urodził się **Antoni Słonimski** – poeta, pisarz i publicysta, współzałożyciel grupy poetyckiej „Skamander” (*zm. 1976 r.*).

16 listopada – to **Międzynarodowy Dzień Tolerancji**

16 listopada 1855 r. – **David Livingstone** odkrył znajdujące się na rzece Zambezi **Wodospady Wiktorii**, które są uważane za jeden z

siedmiu naturalnych cudów świata w 1989 r. wpisane na listę światowego dziedzictwa **UNESCO**.

16 listopada 1945 r. – powstała Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury - **UNESCO**.

17 listopada – to **Międzynarodowy Dzień Studentów**

17 listopada 2005 r. – zmarł **Marek Perepeczko** – polski aktor filmowy i teatralny, niezapomniany odtwórca tytułowej roli w telewizyjnym serialu „*Janosik*” (ur. 1942 r.).

18 listopada 1965 r. – Episkopat Polski skierował do biskupów niemieckich orędzie wzywające do pojednania się obu narodów redagowane m.in. przez ówczesnego arcybiskupa Karola Wojtyłę oraz kardynała Stefana Wyszyńskiego. Orędzie zawierało pamiętne słowa: „*Przebaczamy i prosimy o przebaczenie*”.

19 listopada 1885 r. – urodził się **Kazimierz Sosnkowski** – żołnierz Legionów, generał, wieloletni współpracownik Józefa Piłsudskiego, pierwszy komendant ZWZ, członek emigracyjnego rządu polskiego; od 1941 r. nieformalny przywódca emigracyjnej opozycji. Po śmierci gen Sikorskiego objął funkcję Naczelnego Wodza, z której został zdymisjonowany pod naciskiem W. Churchilla w 1944 r. (zm. 1969 r.).

20 listopada 1815 r. – **Kongres Wiedeński** ogłosił akt wieczystej neutralności Szwajcarii.

20 listopada 1945 r. – rozpoczął pracę **Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze**, którego zadaniem było osądzenie głównych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

21 listopada - to **Światowy Dzień Życzliwości**

21 listopada 1995 r. – w bazie wojskowej w miejscowości **Dayton** (Ohio, USA) podpisano układ pokojowy kończący wojnę domową w byłej Jugosławii.

22 listopada 1855 r. – urodził się **Bolesław Wyslouch** – nestor polskiego ruchu ludowego, publicysta, inicjator utworzenia Towarzystwa Przyjaciół Oświaty (zm. 1937 r.).

23 listopada 1895 r. – urodził się **Tadeusz Klimecki** – generał brygady Wojska Polskiego, od 1940 r. szef Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Zginął w katastrofie gibraltarskiej 4 lipca 1943 r.

24 listopada 1875 r. – urodził się **Xawery Dunikowski** – jeden z najwybitniejszych twórców rzeźby polskiej, autor m.in. cyklu „*Głowy wawelskie*” (zm. 1964 r.).

25 listopada – to **Światowy Dzień Pluszowego Misia**

25 listopada 1735 r. – urodził się **Grzegorz Piramowicz** – ksiądz, pedagog, reformator szkolnictwa i pisarz, sekretarz Komisji Edukacji Narodowej i Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, autor podręczników szkolnych (zm. 1801 r.)

25 listopada 1795 r. – abdykował **Stanisław August Poniatowski** – ostatni król Polski.

26 listopada 1855 r. – zmarł **Adam Mickiewicz** – wybitny poeta, jest uznawany za ojca polskiego romantyzmu (ur. 1798 r.).

27 listopada 1095 r. – papież **Urban II** na Synodzie w Clermont wezwał do udziału w wyprawie zbrojnej do Ziemi Świętej. **I wyprawa krzyżowa** wyruszyła w 1096 r. stawiając sobie za cel wyzwolenie Jerozolimy i Ziemi Świętej.

27 listopada 1915 r. – urodził się **Stanisław Skalski** – generał, najskuteczniejszy polski pilot myśliwski II wojny światowej odznaczony Krzyżem Złotym Orderu Wojennego Virtuti Militari (zm. 2004 r.).

28 listopada 1915 r. – urodził się **Konstantin Simonow** – rosyjski pisarz, korespondent wojenny, autor m.in. powieści „*Żywi i martwi*”, czy „*Nikt nie rodzi się żołnierzem*” (zm. 1979 r.).

29 listopada – **ANDRZEJKI – Pierwsza Niedziela Adwentu**

29 listopada 1830 r. – to moment wybuchu **Powstania listopadowego**. W rocznicę tego wydarzenia obchodzimy **Dzień Podchorążego***

30 listopada 1655 r. – król **Jan II Kazimierz Waza** wydał **Uniwersał opolski**, w którym wzywał, Polaków do powstania przeciwko Szwedom.

30 listopada 1735 r. – urodził się **Onufry Kopczyński** – pedagog, ksiądz. Jego główne dzieło „*Gramatyka dla szkół narodowych*” było pierwszym oficjalnym podręcznikiem szkolnym tego przedmiotu (zm. 1817 r.).

Kolejny raz wspólnie przeanalizowaliśmy nowe - dotychczas w ten czas niewspominane - fakty, które onegdaj zdarzyły się w listopadzie.

Wszystkie z dat są ważne i nad każdą z nich należy pochylić się z pokorą i należnym zdarzeniom szacunkiem, ale z punktu widzenia interesów Narodu najjaśniejsza z nich, to data 11 listopada 1918 roku, gdy Polska - niczym mityczny Feniks z popiołów - po 123 latach zniewolenia odzyskała niepodległość.

Comiesięczne rozważanie rozpoczęliśmy wspomnieniem Święta Wszystkich Świętych i „Zaduszków”, czyli wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych.

W okresie ostatniego roku kilka osób z naszego grona w skali regionu Odeszło do Wieczności, kilka osób dotknęły traumatyczne przeżycia związane z Odejściem Im Ich Bliskich Osób.

Zarządom Kół Terenowych PZN proponuję składanie stosownych kondolencji na łamach „Przewodnika” tym wszystkim, których Odejście takowym wspomnieniem zechcą uhonorować i Ich zaistnienie w ten sposób upamiętnić ...

Zygflor

2015-07-17

*** Podchorąży** – to słuchacz Wyższej Szkoły Oficerskiej; tytuł wojskowy kandydata na oficera zawodowego lub oficera rezerwy

Kompleksowa

Rehabilitacja Osób Niewidomych i Słabowidzących AD 2015

- w relacji dyr. biura ZO Podkarpackiego PZN **Małgorzaty Musiałek**.

Tegoroczna edycja zasygnalizowanego w tytule programu, to – w/g mnie – informacyjny hit naszego Okręgu PZN. Bez wątpienia przyczyniła się do tego strona [/www.facebook.com/pznrzeszow](http://www.facebook.com/pznrzeszow) /- dzieło **Agnieszki Iwaniuk Kuli** -, która w oczywisty sposób osobę ciągle wertującą Internet informuje, co robimy na rzecz naszego środowiska z funduszy pozyskanych z FRON w skali globalnej w wymiarze Podkarpacia.

Na ten temat dyr. biura ZO Podkarpackiego PZN **Małgorzata Musiałek** powiedziała:



„W tym roku program o nazwie „Kompleksowa Rehabilitacja Osób Niewidomych i Słabowidzących” za środki pozyskane z PFRON realizujemy w czasie od kwietnia 2015, aż do końca marca 2016 r..

*Tegoroczny projekt został rozbudowany o nowe działania; m.in. mamy muzykoterapię – w tym taniec i zajęcia z wokalu; nowe działanie, to kurs języka angielskiego, który cieszy się dużym powodzeniem. Jego lektorem jest **Michał Jagusztyn**, który w tej edukacyjnej materii już wdrożył nowe rozwiązania adekwatne do specyficznego petenta – słuchacza kursu językowego. Wspomniany lektor wszystkie materiały swoim słuchaczom drukuje w powiększonym druku i - przede wszystkim – w realizacji kursu języka angielskiego stara się ponad wszystko stosować metody pamięciowe. Tej formie nauki sprzyja minimalna wielkość grupy – słuchaczy (do 5 osób) oraz czasokres jednorazowych koedukacyjnych spotkań.*

W ramach programu udało się wygospodarować środki na szkolenie masażystów – 10 szkoleń (raz w miesiącu dwudniowy zjazd), który realizujemy w siedzibie Koła PZN Rzeszów. Szkoleniowy cykl, to zgłębianie trudnej wiedzy pod nadzorem wykwalifikowanego szkoleniowca z Radomia. Uczestniczący w nim nasi niewidomi i słabo widzący masażysty w ten sposób będą mogli podnieść swoje kwalifikacje oraz zdobyć niezbędne certyfikaty tak im potrzebne – i wymagane - w ich profesji.

*Następnym novum jest Arteterapia, którą prowadzi **Alicja Niedużak**. To działanie już zaowocowało specyficzną wystawą w naszym biurze przy Placu Dworcowym 2. Z nieukrywaną satysfakcją informuję, że nasza wystawa jest już podziwiana przez tych wszystkich, którzy do nas przybywają lub przechodzą przez nasze biuro. Szczególne uznanie zyskały kwiaty, ręcznie wykonane okolicznościowe zaproszenia, widokówki, tematycznie oklejone puszki – np. na herbatę, kawę, czy biżuterię.*

*Oczywiście trzon tych przedsięwzięć stanowi rehabilitacja podstawowa i orientacja przestrzenna – domena **Moniki Balcerak**, indywidualne szkolenia komputerowe realizowane w biurze ZO dla niewidomych przez **Piotra Wilka** z Quatro Computers oraz dla słabowidzących przez **Mateusza Ryndaka**.*

W tej chwili – z powodu natłoku działań – przez trzy dni w tygodniu nasz lokal jest wykorzystywany do godz.17⁰⁰, czyli na full. Np. komputerowcy chcieliby jeszcze dodatkowo pracować w soboty, ale z przyczyn obiektywnych tego pomysłu nie da się wdrożyć.

Wedle założeń projektu, to ma w nim wziąć udział grubo ponad 200 osób. Z satysfakcją przyznaję, że zainteresowanie naszymi propozycjami – programem – jest bardzo duże i do tego czasu – uczestnicząc w nim, w jego ramach – naprawdę przewinęło się sporo osób.

Do realizacji niektórych działań – np. taniec, czy gimnastyka - wynajęliśmy salę w MDK. W tej chwili, czyli przez wakacje, realizujemy prozdrowotną gimnastykę dla dzieci, w której uczestniczy

m.in. czwórka niewidomych dzieci, co wymaga indywidualnego zaangażowania w nie każdego z instruktorów.

Charakteryzując kadrę instruktorską zaangażowaną „w to dzieło” w każdym z zadań muszę powiedzieć, że nie są to osoby przypadkowe, ale takie, które już wcześniej w jakiś sposób były związane z naszym środowiskiem poprzez swoich bliskich lub incydentalnie, gdy wykonywały jakieś działania na naszą rzecz.

W ten sposób zdobyte mniejsze lub większe doświadczenia teraz ułatwiają im z nami pracę – po prostu nie muszą się wśród nas aklimatyzować, lecz przeciwnie: do wyznaczonych zadań, czyli szkoleń lub zajęć mogli wystartować „od zaraz”.

*Kończąc omawianie realizacji tegorocznego wymienionego w tytule naszej rozmowy programu - chociażby tylko z przyzwoitości – muszę tu wymienić nazwisko **Ewy Jaworskiej Pawelek**, która tak wzrosła w nasze muzyczne środowisko, że niektórzy cokolwiek mówiąc o Niej używają ksywy „Mistrzynie”.*

*Mocno zgrzeszyłabym, gdybym w podobnym tonie nie wypowiedziała się o mgr **Agacie Bocheńskiej**, która obok nas - dla naszych dzieci i młodzieży - w Gabinetie Optometrycznym prowadzi indywidualne dla nich ćwiczenia szcążkowego narządu wzroku.*

Jak sam zauważyłeś, to nasze biuro funkcjonuje jak oblężona twierdza wedle reżimów czasowych regulujących to wszystko, co w nim się dzieje, a nie jest realizowane na zewnątrz”. – tyle z wypowiedzi Małgosi.

Cóż – tylko wypada pogratulować i mocno przyklasnąć temu wszystkiemu, co obecnie z inicjatywy dziewczyn z biura ZO PZN dzieje się w nim na naszą rzecz.

*Najwyższa cenzurką – tak uważam - tegoż wszystkiego były słowa prezesa Ryszarda Cebuli, gdy usłyszał moje utyskiwania na tłok i brak miejsca w biurze dla tak rzadkiego w nim gościa jak ja o treści: „**Tu się pracuje kolego, a nie pozoruje**”, a On wie, co mówi.*

Nic dodać, nic ująć.

Kontynuacja - w tym roku troszkę szybciej

Krosno – związku z tym i tamtejsze nasze środowisko – to matecznik dobrych starych sprawdzonych wzorców i manier od dziesięcioleci, jeśli nie od wieków, kultywowanych przez kolejne pokolenia, co w konsekwencji w każdym wymiarze ludziom zamieszkującym ten region wychodzi „na dobre”. Tak też – już od kilkunastu lat – dzieje się i w środowisku osób z dysfunkcją wzroku zrzeszonych w krośnieńskim Kole PZN, o czym informowaliśmy już kilkakrotnie.

*W tym roku doszło do modyfikacji dobrego zwyczaju – dobrej tradycji -, o czym w korespondencji prezesa Koła PZN w Krośnie – **Bogdana Sadowskiego**.*



*Oto, co powiedział: „W dniu **15 lipca 2015** r. ZK PZN w Krośnie w Ośrodku „**Ranczo**” - własności **Andrzeja Szarka**. - w Bratkówce zorganizował integracyjno –sportowy piknik połączony z wyjazdowym posiedzeniem ZK. Do tradycji należą już wyjazdowe*

posiedzenia Zarządu Koła, na które wyjeżdżają aktywiści naszej struktury, czyli członkowie ZK, KRK oraz nie funkcyjni działacze ZK stale udzielający się na jego rzecz. Jest to swoista forma podziękowania za całoroczną pracę i działalność społeczną na rzecz naszego środowiska.

W tym roku w imprezie wzięły udział osoby niewidome i słabowidzące z Kół PZN w Krośnie i Jaśle. Rekreacyjną część spotkania poprzedziło zrealizowane „na łonie natury” posiedzenie Zarządu Koła i to po nim nastąpiła część rekreacyjno - sportowa.

Koronną dyscypliną naszego tegorocznego pikniku było strzelectwo pneumatyczne, które zabezpieczał sędzia **Zdzisław Piróg**.

I tak zwycięzcami zostali:

- w kategorii mężczyzn **Józef Maraj** z Krosna,

- w kategorii kobiet **Krystyna Myśliwiec** z Jasła.



Po emocjach sportowych odbył się integrujący środowisko grill.

W trakcie uroczystego podsumowania imprezy każdy z uczestników otrzymał dyplom oraz upominki ufundowane przez

Krośnieńskie

Huty Szkła. Nagrody zwycięzcom wręczali: skarbnik gminy Wojaszówka **Danuta Daszykowska** oraz przewodniczący NSZZ Pracowników KHS **Marek Zajdel**. – *tyle z wypowiedzi Bogusia.*

W tym roku tego typu spotkanie zrealizowali trochę szybciej, bo 15



lipca, gdy w ubiegłym roku w tymże miejscu spotkali się 10 września.

Novum tegorocznego, to przybycie na nie - i tym samym jego urozmaicenie – przybyłymi z Jasła wyborowymi

strzelcami wywodzącymi się ze środowiskowego PKSiRNiS „Podkarpacie” oraz ... udział w nim związkowców z KHS, którzy do nich przybyli z worem ... szklanych prezentów.

Ostatnia informacja przywołała – lub przypomniała – postać Śp. Stanisława Ingłota, który wywodząc się z pionu kulturalno - oświatowo-rekreacyjnego KHS niegdyś - przy lada okazji - obdarowywał kryształowymi cackami – dziełem rąk i płuc krośnieńskich hutników - tych wszystkich, których pragnął w jakiś sposób uszczęśliwić lub uhonorować.

Czyżby historia zatoczyła koło i w nowych realiach Boguś czynił to, co niegdyś w innej epoce zainicjował jego poprzednik?

Warsztaty z Mistrzem

- czyli relacja z tegorocznych Warsztatów Muzycznych (skrót: **WM**) zrealizowanych w Horyńcu Zdroju w dniach **04 – 09 sierpnia** br. w Pensjonacie „Dukat” Witolda Dukacza, a zakończonych Galą Koncertową w Gminnym Ośrodku Kultury w Horyńcu Zdroju – czyli w byłym Dworskim Teatrze Ponińskich - pamiętającym wiele wzniosłych i wspaniałych występów, spektakli, czy imprez...



Gdy dowiedziałem się o wznowieniu po rocznej przerwie tegorocznych **WM** – przyznaję – bardzo zaintrygował mnie ich tytuł: „**Warsztaty z Mistrzem**”. Kto nim miał być, może ich nazwę należałoby kojarzyć z **Ewą Jaworską Pawełek**(przecież od ich zarania je przygotowuje, aranżuje i reżyseruje), może z autorem tekstów lub kompozytorem muzyki, a może z czymś iluzorycznym, surrealistycznym i tajemniczym, czego istnienia, tj. przyczyny nie byłem w stanie się domyśleć...

A oto, co o tegorocznej edycji WM powiedziała **MISTRZYNI** - artystyczny wzór naszych muzycznie uzdolnionych ludzi - czyli Ewa Jaworska Pawełek:

„Nazwa tegorocznej edycji „Warsztaty z Mistrzem”, to przypadkowy zbieg okoliczności, a właściwie potrzeba określenia nazwy tego

projektu, aby móc na jego realizację pozyskać fundusze –by móc je teraz spożytkować. Był to wymóg projektu, na którego realizację dziewczyny z biura ZO PZN pozyskały środki.

Chcąc go zrealizować sięgnęliśmy po mistrzowski repertuar okresu międzywojennego, który obecnie przeżywa swój renesans.

W tym roku realizujemy materiał na koncert, który tematycznie nawiązuje do zasygnalizowanego czasu pod roboczym określeniem: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”, więc będziemy śpiewać największe szlagiery tego okresu. Będą to m.in. utwory Mieczysława Fogga, Hanki Ordonówny, Zuli Pogorzelskiej, Toli Mankiewiczówny, czy te z powojennego filmu, które ponownie wylansowała Ewa Kuklińska, Tomasz Stockinger, Irena Kwiatkowska, Grażyna Szapołowska, Dorota Stalińska, czy Piotr Fronczewski. Uważam, że każdy z widzów naszego spektaklu na pewno odnajdzie w nim coś dla siebie, co go powinno usatysfakcjonować.

W tym roku na scenie wystąpi 13 wykonawców, którzy solo lub wspólnie wykonają 20 utworów. W tegorocznej edycji WM mam trochę utrudnione zadanie, ponieważ do dyspozycji mam mocno odmłodzoną ekipę, w której jest tylko 4 weteranów; pozostałe osoby (9), to nowicjusze (czyli „nowa fala” rodzimych artystów), więc z tego też tytułu przed nami multum pracy oraz wyzwanie, któremu musimy podoleć. Reasumując: nie tylko z powodu aury (w te dni na terytorium całej Polsce notowaliśmy rekordowe temperatury) czeka nas naprawdę gorący czas” – tyle z „roboczej” wypowiedzi p. Ewy.

08 sierpnia 2015 r. godz. 19⁰⁰

- czyli –

- relacja z wielkiej Gali koncertowej w Dworskim Teatrze Ponińskich - horynieckim GOK -zrealizowana w „stylu epoki” pod roboczą nazwa „Lata dwudzieste... lata trzydzieste...”

Niewątpliwie w ten weekend było to wielkie wydarzenie artystyczne w Gminie Horyniec, i nawet – tak mi się wydawało – coś o niej wspominało Radio Rzeszów, które jakiś czas temu gościło na tym terenie.



Powstaliśmy – myślę tu o WM – niczym mityczny Feniks z popiołów realizując je po rocznej przerwie - bez wielkich perspektyw na ich kontynuację w przyszłości – jako kolejno 11-te, zaś horynieckie, wręcz cykliczne - 10-te.

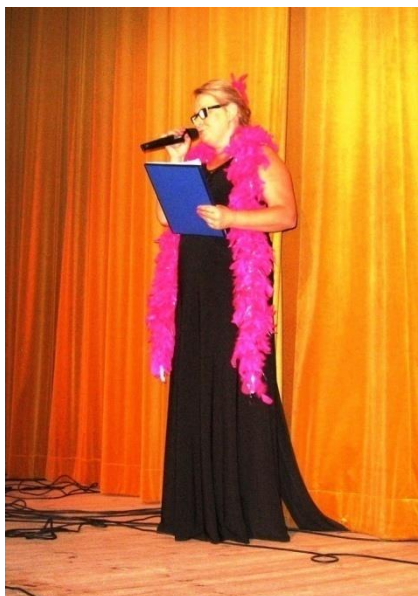
Znów we wszystkich sanatoriach pojawiły się tak długo oczekiwane afisze informujące i zapraszające na wspomnianą Galę koncertową w wykonaniu artystów wywodzących się z naszego środowiska.

A cóż ciekawego i wartego odnotowania zdarzyło się przed oraz w trakcie jej trwania?

Przyznaję, że tak wielkiego zdenerwowania, przeżywania tego wszystkiego, o czym tyle powyżej u wszystkich osób zaangażowanych w to przedsięwzięcie nie zauważałem od lat.

„Mistrzyni”, czyli p. Ewa raz bladła, by po chwili dostać pąsów, co zaświadczało o wielkim przeżywaniu tego, co miało nastąpić za chwilę oraz o wielkiej presji i odpowiedzialności na niej ciężącej. Podobnym emocjom ulegali ci zza kurtyny, którzy - zanim ruszyła sceniczna machina - też tego obciążenia nie wytrzymywali nerwowo.

Wszystko nabrało swoistego obrotu zaraz po zainaugurowaniu koncertowej Gali przez Małgosię Musiałek i zwiastującym ją – niczym w profesjonalnym muzycznym teatrze - dzwonku i ... zaczęło się...



Po zwinięciu kurtyny oczom licznie zebranej widowni ukazała się grupa młodych – ubranych w stroje z epoki – dziewczyn, których umalowane twarze, ucharakteryzowane fryzury oraz odpowiednio oświetlone młode ciało - ich **sex appeal** - przypadkowego widza – przynajmniej wizualnie – przeniósł w drugą i trzecią dekadę XX wieku charakteryzującego się rewolucją obyczajową ówczesnych pań.



Czar uległ zwielokrotnieniu, gdy zgromadzony widz uchem rozpoczął przyswajając i analizować to, o czym solo lub w chórze wraz z trzema chłopakami śpiewało to grono młodych osób połączonych wspólną pasją.

Do „czerwoności” męską cześć widowni nasze artystki rozpały np. śpiewając:

*Wy jesteście mocni, silni - my słaba płeć,
Lecz my mamy coś co wyście by chcieli mieć,
Co jest warta wasza siła - wasza pięść i twarda dłoń,
My kobiety - choć słabiutkie, mamy na was jedną broń:*

*Sex appeal, to nasza broń kobieca,
Sex appeal, to coś, co was podnieca,
Wdzięk, styl, charm, szyk,
Tym was zdobywamy w mig, ooooo...*

Pikanterii artystycznej wypowiedzi „w stylu z epoki” dodało wręcz brawurowe wykonanie refrenu ówczesnego hitu „z szabelką”, w którym powtarzał się zwrot:

„Jak całować, to ułana

i w to naturalnie (w to naturalnie) jemu graj

i gdy na śmierć jest panna zakochana

to naturalnie (to naturalnie) jego raj

bo w sercu ułańskim, gdy wyłożysz je na dłoń

na pierwszym miejscu panna jest, przed panną tylko koń”



Wraz z upływem czasu - przedstawienia – coraz swobodniej oddychała p. Ewa, zaś jej podopieczni z coraz większą pasją i maestrią wykonywali to, co od kilku dni ćwiczyli – do czego w wielkim znoju i trudzie przez ostatnie kilka dni się wdrazali.

Potwierdzeniem tych szczególnych moich – i nie tylko – estetycznych przeżyć niech będzie możliwość odsłuchania na stronie Okręgu Podkarpackiego PZN muzycznego (**mp3**) pliku, bo słowowi



tego nie da się dogłębniej opowiedzieć oraz możliwość obejrzenia zdjęć, bo – o zgrozo – Gali koncertowej w tym roku nie zarejestrowała **LTI**.

Pikanterii tejże relacji przypadkowemu czytelnikowi niech doda świadomość faktu, że w 70% bohaterami relacjonowanej Gali byli ludzie nowi, którzy –

jak sami stwierdzicie wysłuchując muzycznego pliku – stanęli na



wysokości zadania, by w perspektywie kolejnych WM dla „starej gwardii” dotychczas tworzących jej muzyczny kościec być konkurencją i rywalem, z którym „starsi stażem” o udział w kolejnych WM będą musieli rywalizować.

Niewątpliwym szlagierem spektaklu był grupowo wykonany, a wywodzący się z filmu o tymże samym tytule kinowy hit pt. „**Lata**



dwudzieste... lata trzydzieste...”, który z sercem – poprzez to porywając widownię – wykonali: **Małgosia Samagalska, Monika Młot, Teresa Biało, Dorota Szela, Elżbieta Jagieła, Magdalena Karwadzka, Anna Śliwa, Janina Melnyk, Małgosia Musiałek, Mariusz Rojan, Paweł Jakucki, Adam Nowak** oraz wolontariuszki: **Karolina Bartnik, Agnieszka Iwaniuk Kula i Aleksandra Stawarz.**

Tegoroczną Galę Koncertową w Gminnym Ośrodku Kultury w Horyńcu Zdroju – czyli w byłym Dworskim Teatrze Ponińskich, który pamięta wiele wzniosłych i wspaniałych występów „spektakli, czy imprez, tym razem w wykonaniu naszych artystów - kończyło minimum pięciokrotne bisowanie, a po wyjściu z Sali widowiskowej jego odbiorców wielki aplauz wykonawców dla swojej Mistrzynie, bez której zaangażowania w specyficzne szkolenie nie udałooby się im osiągnąć tak wysokiego poziomu artystycznego, któryż to umożliwił im oczarowanie odbierającego ich występ widza.

Z obowiązku, przyzwoitości i ... wdzięczności tuż przed rozstaniem – po raz kolejny - przypomniano, że tegoroczne



„Warsztaty z Mistrzem” nie odbyłyby się, gdyby nie wsparcie finansowe „w to dzieło” Urzędu Marszałkowskiego Województwa



Podkarpackiego, za co wszyscy – bez względu na zajmowane w Pałacu Ponińskich miejsce - jesteśmy niezmiernie wdzięczni.

Zygflor

2015-08-09

P.s.

Dzieląc się dobrą nowiną z innymi nagrany koncert w formacie mp3 rozesłałem do wszystkich osób, których adresy są w moich zasobach, a oto reprezentatywne dwa z komentarzy jego dotyczący:

Dobry wieczór!

Dziękuję za nadesłany koncert, odsłuchałam go dwukrotnie. Bardzo mi się spodobał. Świetny temat. Lubię takie klimaty i piosenki z tamtych lat. Piękne głosy wykonawców.

Gratuluje wykonawcom i organizatorom.

Łączę pozdrowienia. Miłej nocy.

Lucyna Zawiślak-Krzan

Zygmus!

Serdecznie dziękuję za nagranie pięknego koncertu naszych koleżanek i kolegów. Czas tak szybko mija; po przestłuchaniu wróciły wspomnienia, kiedy to ja uczestniczyłam w pierwszych „Warsztatach muzycznych” z moją poezją.

Jeszcze raz dziękuję, pozdrawiam życząc zdrówka i dalszych sukcesów przy redagowaniu ukochanego "Przewodnika"

Zuzanna Ostafin

Wspomnienie o Zmarłym Koledze

14 lipca 2015 r. po ciężkiej chorobie Odszedł od nas do Wieczności

Śp.

Stanisław Pękala



(ur. 3 05. 1947 r. zm. 14. 07. 2015 r.)

Do Wieczności Odszedł wspaniały Kolega, Człowiek wielkiego formatu, wrażliwy na problemy innych działacz społeczny, na którego zawsze mogli liczyć wszyscy ci, z którymi współpracował dla dobra niewidomych pow. dębickiego.

Śp. Stanisław dał się poznać szerszemu ogółowi działaczy Okręgu Podkarpackiego PZN, gdy – jako wiceprezes ZK – wraz z Marią Kabaj tworzył trzon macierzystego ZK PZN. Mieliśmy okazję z Nim pracować na wielu wyjazdowych plenach w różnych miejscach regionu, czy podczas narad w biurze ZO PZN. Z autopsji pamiętam, jak mnie na skróty z dębickiego Dworca PKP prowadził do siedziby swojego Koła PZN, gdy przed laty u Nich gościłem.

Śp. Stanisław od około 20 lat równoległe z problemami wzrokowymi borykał się z podstępłą cukrzycą, która pustoszyła jego zdrowie. Z tej to przyczyny na rzecz swoich podopiecznych brał aktywny udział w pracy Sekcji Niewidomych Diabetyków, by móc wśród nich nieść oświaty kaganek na jej temat lub sprzętu, którego wykorzystywanie życie z nią czyniło znośniejszym.

Ciągle przed oczyma widzę Jego silną – lekko pochyloną – sylwetkę, ostrzyżone „na zapalkę” włosy i spokojny wyraz twarzy, który nigdy nie zdradzał Jego wielkich zdrowotnych kłopotów, z którymi borykał się od lat.

Do Wieczności Odszedł odpowiedzialny i twórczy Kolega, na którego zawsze mogli liczyć ci wszyscy, na rzecz których zadeklarował się społecznie pracować; do Wieczności Odszedł rasowy DZIAŁACZ, który tylko złotymi głoskami zapisał się w dziejach naszego stowarzyszenia w wymiarze regionu, jak i – przede wszystkim - powiatu dębickiego.

Cześć Jego Pamięci !

„Ludzie szlachetni odchodzą otoczeni wdzięczną pamięcią żywych”

Kto, gdzie i od kiedy ?

*W przedziale czasowym od 12 lutego, do 30 czerwca br. przez całe Podkarpacie w naszych terenowych strukturach PZN „przetoczyła się” akcja Zebrań Sprawozdawczo – Wyborczych, w wyniku których na liderów poszczególnych Kół PZN w poniżej podanych terminach wybrano – obdarzając bezgranicznym zaufaniem – na **prezesów** następujące osoby:*

12.02.2015 - **Brzozów** - **Zofia Brodzicka**
 17.02.2015 – **Mielec** – **Agata Pogoda** – *I kadencja*
 03.03.2015 – **Dębica** – **Martyna Maniewska** – *I kadencja*
 10 .03.2015 - **Jarosław** – **Ewa Bednarczyk**
 15 04.2015- **Strzyżów** – **Marek Krochmal**
 28.04.2015 - **Przeworsk** – **Adam Skwarczyński**
 11.05.2015 – **Leżajsk** – **Irena Bałut** - *I kadencja*
 13.05.2015- **Ropczyce** – **Mieczysław Majka**
 18.05.2015 - **Krosno** – **Bogdan Sadowski**
 19.05.2015- **Lesko** – **Paweł Szybowski** – *I kadencja*
 21.05.2015 - **Lubaczów** – **Zygmunt Florczak**
 27.05.2015- **Stalowa Wola** – **Teresa Piecuch**
 28.05.2015 - **Łańcut** – **Marian Wrona**
 09.06.2015 – **Przemyśl** – **Renata Fronc**
 10.06.2015 – **Rzeszów** – **Ewa Kuźniar**
 18.06.2015 – **Sanok** – **Zofia Noster**
 30.06.2015 – **Jasło** – **Janina Topór**
 30.06.2015 – **Tarnobrzeg** – **Wiesława Marzec**- *I kadencja*

Po przeanalizowaniu powyższego zestawienia należy stwierdzić, że w tym gronie tak naprawdę „nowa twarz”, to tylko prezes ZK PZN w Leżajsku **Irena Bałut**, która dotychczas nie była członkiem konfiguracji ustępujących „starych” ZK; pozostali w tym gronie nowi prezesi, to stare wygi od lat istniejące już na firmamencie działaczy terenowych struktur naszego Okręgu PZN.

Śmiem twierdzić, że średnia wieku potencjalnego prezesa w naszych regionie na pewno ewaluuje około 60 lat (*lub więcej*) , co może zatrwazać lub utrzymywać w ułudzie, że mamy doświadczoną i wypróbowaną kadrę perspektywicznie rokującą na przyszłość.

W tym gronie prezes **Mieczysław Majka** jest OSOBA, przed którą z najwyższym szacunkiem chylę czoła i życzę, aby naprawdę dożył co najmniej 100 lat i wywiązał się ze złożonych swoim podopiecznym w dniu 13maja br. obietnic, bo któż ich dotrzyma, jeśli nie On?

A młodych w tym zestawieniu „*jak na lekarstwo*” ...

Witryna poetycka

*W tegorocznym listopadowym kąciku poetyckim pragnę wyeksponować utwory niezwykle refleksyjne i - w/g mnie - noszące podtekst, znamię, czy przesłanie - **Memento Mori**, chociaż bezpośrednio o tej kamedulskiej prawdzie nie mówią.*

*Czy mam rację, czy też nie przekonacie się Państwo sami po zaznajomieniu się z treścią poniżej wyeksponowanych utworów autorstwa **Marii Słowik**, do których lektury serdecznie zapraszam...*

Kruchość życia

Jestem jak trawa pchana przez wiatr,
wiotka, drżąca, rzucona w świat
w życia wirze przyszło mi stać
i tak mi trudno iść przez świat.

Jestem jak krucha bańka mydlana,
która żyje tak krótko nadmuchana.
Jestem jak jajko w skorupce kruchej,
jedno stuknięcie jego potłucze.

Tylko na zewnątrz futerał mnie kryje
i w środku ducha mojego mi trzyma.
Lecz wyfrunąć stamtąd zapagnie,
w górę obłoków pofrunie nie spadnie.

Będzie on wolny od trosk na ziemi,
nie wróci nigdy, wezmą go anieli.
Spokój posiądę i ciszę zarazem,
może i ktoś zatęskni za mną czasem.

Życie to tylko chwila

Życie przemija jak oka mgnienie,
Więc nie gnaj szybko tak.
Zauważ więc czyjeś skinienie,
Kto czeka na twój znak.

Darować komuś swoją miłość,
to jest wielki dar.
Kochać to jakby czas zatrzymać,
odtąd nie jesteś sam.

Nie marnuj życia ani chwili,
żyje się tylko raz.
A miłość wszystko ci umili.
Szybko upłynie czas.

autor wierszy: **Maria Słowik**

„Lata dwudzieste... lata trzydzieste...”

- czyli fotorelacja z Gali koncertowej kończącej tegoroczne WM

